

ZAMACHOWCY PRZED SĄDEM

Przed sądem włoskim w Rzymie stanęli zamachowcy tureccy i bułgarscy, którzy zorganizowali i wykonali atak na życie Papieża Jana Pawła II 13 maja 1981 roku. W tym dniu Mehmet Ali Agca wystrzelił z pistoletu zranili ciężko namiestnika Chrystusa na placu św. Piotra w Rzymie. Pierwsze dochodzenia wykazały poszlaki, że Agca nie działał sam. Jego podróże, wielkie wydatki pieniężne wskazywały, że ten nieznanymi nikomu turek jest na usługach nie zidentyfikowanej organizacji. Za zbrodnię porwania się na życie Papieża Agca został skazany na dożywotnie więzienie. W swych wypowiedziach początkowo mylił organy śledcze, aż wreszcie postanowił współpracować w wyjaśnianiu całej sprawy. Podał adresy, nazwiska, fakty. Wiele podanych szczegółów było nieprawdziwych. Wiele jednak wyjaśniło, choć w części, niesłychanie zagmatwaną historię zamachu.



Papież naraził życie w obronie "Solidarności"

* * *

Zbrodnię porwania się na życie Papieża Agca został skazany na dożywotnie więzienie. W swych wypowiedziach początkowo mylił organy śledcze, aż wreszcie postanowił współpracować w wyjaśnianiu całej sprawy. Podał adresy, nazwiska, fakty. Wiele podanych szczegółów było nieprawdziwych. Wiele jednak wyjaśniło, choć w części, niesłychanie zagmatwaną historię zamachu.

Zbieranie informacji trwały aż do 27 maja br., kiedy to rozpoczął się sławny na cały świat proces. Informacje Agci pozwoliły na ujęcie i zaarrestowanie dwóch turek: Musę Serdar Celebi i Omera Bagci, oraz bułgara Serguela Iwanowa Antonowa. Inni oskarżeni są sądownie zaocznie.

Na procesie początkowo Ali Agca symulował chorobę psychiczną udając, że jest prorokiem czy też Chrystusem. Ostatnio jednak podał wiadomości, które zdumiały nawet samych sędziów. Agca stanowczo stwierdził: "Mogę powiedzieć, że Rosja Sowiecka jest centrum politycznym i finansowym światowego terroryzmu". Po raz pierwszy w tym trybunale publicznym zostało rzuczone podejrzenie w stronę Rosji.

Agca jako najważniejszy świadek procesu opisał przebieg swego życia a szczególnie ostatnie momenty przed zamachem. Zznał, że w roku 1977 przebywał w Syrii w Latakii gdzie otrzymał szkolenie terrorystyczne dane przez specjalistów bułgarskich i czechosłowackich. Brał w nim udział także terrorysty z Włoch, Francji, Hiszpanii i Niemiec Zachodnich. Promotor przewodu sądowego stwierdził, że Bułgaria — prawdopodobnie przy pomocy Rosji — uskuteczniła plan zamachu by przeskoczyć Papieżowi w roli obrońcy niezależnego związku zawodowego "Solidarności". Bułgaria i Rosja ze swej strony oskarżyły "Zachód" o "wymyślenie oskarżeń celem dyskredytacji bloku socjalistycznego".

Sąd trwa. Wynika na pewno jeszcze wiele szczegółów, które wskażą winowajców zamachu na lidera katolików i wszystkich ludzi dobrej woli. Prawdziwi sprawcy drżą i boją się by ich ciemne konszachty nie wyszły na jaw. Sprawiedliwość jednak i prawda w końcu będą triumfowały.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ Moskwa — Rząd rosyjski nie będzie finansował badań nad systemem ochrony kosmicznej znanego jako "wojny wśród gwiazd". W zamian konstruuje rakiety dalekiego zasięgu, ruchome (trudne do trafienia przez przeciwnika) i bardziej szybkie, pozwalające na bombardowanie taylor. Przez to Rosja będzie mogła zniszczyć w pierwszym ataku wszystkie systemy obronne USA.

◆ Rio — Reprezentacja piłki nożnej rozegrała mecz z reprezentacją Paragwaju, decydującym o wejściu do Mistrzostw Świata, które odbędą się w przyszłym roku. W trudnej grze Paragwaj wykazał dużo techniki i hartu ale nieestetycznie przewadza brazylijczyków przegrywając 2x0.

◆ Brasilia — Prezydent José Sarney zdecydował oświadczyć kierować tzw. paktem socjalnym polegającym na wprowadzeniu fundamentalnych reform społecznych, ekonomicznych i politycznych. Prezydent liczy na poparcie wszystkich najważniejszych grupowań politycznych, gdyż zdaje sobie sprawę, że bez nich wszelkie reformy mogą zakończyć się fiaskiem.

◆ Bejrut — Pięciu ekstremistów syzyklich porwało samolot jordański linii lotniczych. Po uwolnieniu pasażerów porywacze spowolnili eksplozję samolotu. Wśród pasażerów znajdował się jeden obywatel brazylijski pochodzący z Parany a będący w odwiedzinach u swych krewnych w Libanie.

◆ São Paulo — Wszyscy obywatel zagraniczn, mieszkający w Brazylii, którzy byli wmiészani w sprawę Mengele dając mu schronienie i poparcie mogą być procesowani w wypadku, gdy się okaże że zdecydowali Mengele jest pochowany na cmentarzu Embu-SP. Oprócz wypełnienia kary mogą być poddani karze bantiji. Delegat policji Tuma poinformował, że zgodnie z prawodawstwem niemieckim osoby, które pomagają zbrodnicarom wojennym podlegają amnestii po pięciu latach od chwili śmierci chronionej zbrodniarza.

PERSPEKTYWY KOŚCIOŁA W BRAZYLII

(Dokończenie)

ORIENTACJE

Jako orientacje na przyszłość biskupi proponują: "Kontynuować refleksję teologiczną, którąby waloryzowała życie wspólnot kościelnych, akcję duszpasterską kościoła, oraz kompromis z walką o uwolnienie uciśnionych synów bożych, mając za podstawę głębokie życie duchowe w łączności z Bogiem.

Unikać w refleksji teologicznej i działalności duszpasterskiej jednostronności oraz zawężania prawdy, któreby przeczyły czy też usuwały aspekty istotne misterium chrześcijańskiego.

Szukać syntezy integrującej różne aspekty potrzebne do pełnego wyzwolenia: — nie tylko grzech indywidualny, nie tylko grzech społeczny; — nie tylko wymiar pionowy, nie tylko wymiar poziomy; — nie tylko ortodoksja, nie tylko ortopraksja; — nie tylko wymiar duchowy, nie tylko wymiar socjopolityczny; — nie tylko nawrócenie serca, nie tylko przemiana struktur.

Być wiernym prawdzie o Chrystusie, Kościele i o Człowieku a jednocześnie słuchać wezwania Boga obecnego w rzeczywistości historycznej. Wzbogacić refleksję teologiczną o ewangelizację wyzwoleniem doświadczeniami pierwotnego kościoła. Waloryzować studium nauki społecznej Kościoła, a szczególnie na uniwersytetach i w instytucjach kształcących kapłanów i działaczy duszpasterskich. Nalegać na ważność studiów filozoficznych jako fundamentu refleksji teologicznej i krytyki danych nauk społecznych.

Ochronić refleksję teologiczną od ryzyka ideologicznej, która może zaistnieć, kiedy używa się jako podstawy działalności czy to analizy marksistowskiej, czy też wizji kapitalizmu liberalnego.

Rozróżnić bez odseparowania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i Teologii, uznając autorytet pierwszego i prawo do autonomii i pluralizmu drugiego. Przedstawić opinie teologiczne jako zwykłe opinie. Unikać jednak rozpowszechniania ich bez różnicy między świeckimi szczególnie w katechizmach, gdyż mogłoby to zdezorientować a nawet wprowadzić chaos w wiarę ludu.

Waloryzować mądrość ludową i formy refleksji teologicznej, które wypływają z życia ludu bożego i pomagają mu czytać swe doświadczenia w świetle Słowa Bożego. Umożliwić solidną i systematyczną formację teologiczną przyszłemu kapłanowi nalegać na to co jest podstawowe w nauce katolickiej i przedstawiając krytycznie różne prądy i opinie. Trzeba też także o właściwą formację przyszłych świeckich działaczy duszpasterskich".

Taka orientacja podał ostatnio całemu kościołowi brazylijskiemu biskupi i duszpasterze. Na pewno pomogą w trudnej działości misji głoszenia Ewangelii ludziom żyjącym w ciągłe zmieniających się warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Celem kwietniowego spotkania biskupów Brazylii było nie tylko przeanalizowanie trudności napotykanych w głoszeniu Ewangelii ale przede wszystkim wskazanie nowych dróg opartych na słowach Chrystusa. W sposób jasny i dosadny biskupi wskazali drogi do przewycięzenia trudności zaznaczając: "W świetle Ewangelii i nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła szukamy dróg działania oraz przewycięzenia trudności, napięć i błędów. Wskazujemy następujące: na wszystkich szczeblach Kościoła winniśmy pogłębić i pomnożyć drogi dialogu i upomnień braterskich. Dialog wymaga mądrości, rozeznania i modlitwy. Upomnienie braterskie wymaga miłości, pokory, poprawności i odwagi. Oboje zakładają ducha nawrócenia i pojednania pomagając współpracować nawet wtedy kiedy istnieje rozbieżność opinii i postaw. Niek niechęć nie uważa za jedynego interpretatora i właściciela prawdy.

Powinno się unikać nieroztropnych ingerencji, ataków osobistych oraz publicznych potępień orientacji i praktyki duszpasterskiej wewnątrz tej samej wspólnoty czy też całego kościoła.

Planowanie duszpasterskie, w którym biorą udział wszyscy wierni okazało się ważnym instrumentem w przewycięzaniu napięć i nieporozumień. W wierności Chrystusowi jesteśmy wszyscy — duszpasterze i wierni — odpowiedzialni za depozyt wiary.

Rozumiemy trudną i ważną rolę naszych teologów. Także i nasza rola duszpasterzy nie jest łatwa. Dlatego szanując różnice między rolą Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i zadaniami teologii chcemy popierać i pobudzać do niezłomowej pracy naszych teologów nad pogłębianiem prawd bożych.

TEOLOGIA WYZWOLENIA

Delikatnym tematem wśród nas stała się tzw. Teologia Wyzwolenia. Problemy zaakcentowane przez tę teologię wymagają dużego rozeznania i pogłębienia. Sam temat wyzwolenia jest głęboko biblijny. Istnieje prawdziwa Teologia Wyzwolenia oparta na biblijnym wyzwoleniu i na konieczności jej praktycznego przeżywania. Ta teologia pomaga ewangelizacji. Wyjaśnia łączność jaka istnieje między ruchem, który szuka uwolnienia człowieka a rzeczywistością Królestwa Bożego. Tu jednak mogą powstać dwuznaczności, zamieszania i odchylenia.

Te odchylenia i niebezpieczeństwa są związane szczególnie z tzw. "analizą rzeczywistości". W tym skomplikowanym działaniu nawet nauki społeczne nie mogą unikać warunkowań ideologicznych. Jesteśmy zaniepokojeni szczególnie praktyką "analizy marksistowskiej" jako instrumentu zrozumienia rzeczywistości i uwalnianie walki klasowej jako podstawowego prawa przemian społecznych".

do Pe. Zaję
mo o próprio
o seu fim posi
Zajac o conse
como demonstr
entes Coroa F
igos e reconhe
s funerai, não
presentes fran
sponibilidade e
preparação pa
o no estud
impos program
us em 1939, em
onário no Bras
nte 46 anos; na
de novos sacer
humanos, sobr
o Flocloro Pol
a gratificante
plásticas ou o
Pe. Zaję nos
mas o seu exem
ermanecerá en
orecendo com
e estradas de
as falangas ta
manutenção e
istá. Dela faz
ferço, que o nos
em todos os se
olado do Pe. José
Salvífica para o
Pe. Weso
do Episcopado
leiro
éia Geral realiza
il último, o Episc
ções em torno d
stá e a Libertação
ção evangelizad
iar aos agentes de
na carta-relatório
os 19 grupos de
principal. 2. Envia
é, quatro pontos
a de ver inserido
a para a Doutrin
erdade cristá e a
cia da CNBB e a Com
n subsídio, que ser
ses para estas ent
a Evangelização
logia da Libertação
l.
rei Clárencia Neill
UNIAO JUVENTUS
NICADO
o Juventus comun
ÃO HISTÓRICO
nação do MUSEU DA
de Uniao Juventus
entidades, tais como
Gimnástico Socio
Towarzystwo Sw.
ek e Towarzystwo
is tarde Sociedade
us, vêm por interm
os, seus familiares e
ndível apoio ao nos
el valia no elenco
ias, recortes, enfim,
eito às atividades
membros, mesmo q
se apalpe a figura
o mais eloquente.
antepassado, de gen
querendo mostrar
á-la ainda com m
e.
mossa disposição
esclarecimento re
elo fone 243-2242. E
imentos.
José Rendak
Diretor do Depto. de

Pe. José Zajac exemplo de sacerdote

No dia 29 de maio, a morte colheu a vida laboriosa do Pe. José. Na realidade, ele dedicou-se totalmente ao serviço de Deus e da Igreja, na Congregação da Missão que ele escolheu e a honrou nos seus 55 como membro efetivo, numa participação e comunhão efetiva.

Por onde passou, trabalhou e viveu, deixou a inolvidável recordação de alegria, amizade sincera, esperança e ânimo. Sabia irradiar a paz, a bondade, pela sua vibrante simplicidade e sua elevada educação.

Em Mafra, onde passou os seus primeiros anos de sacerdócio, de 1939-46, os que o conheceram e conviveram com ele, recordam-se dele com muito carinho e gratidão, ainda hoje.

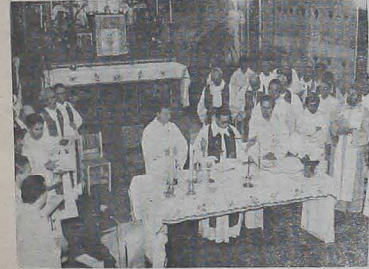
Dotado de autêntico senso humano e social, de palavra fácil e atraente, harmonizava e apresentava as coisas de Deus, sendo assimiladas e apreciadas por todas as categorias de pessoas.



Todos queriam se despedir do Pe. José Zajac no velório em Abranches.

Grande entusiasta e admirador dos jovens, procurava não só compreendê-los mas ajudá-los com a sua experiência e competência, como amigo e irmão mais velho, dando-lhes o sentido da verdadeira vida e afastando-os dos vícios e da ociosidade, pelo cultivo do esporte, música e boa leitura.

Gênio musical e artista no sentido real da palavra, ele o foi também e sobretudo como sacerdote de Cristo e como membro da Congregação da Missão. Amava e honrava o seu sacerdócio, porque lutou por ele quando por duas ou três vezes, o Diretor queria enviá-lo para casa, por algumas "artes" que tinha praticado. Diariamente dava um verdadeiro testemunho sacerdotal pela sua vida simples e humilde, mas perseverante e abnegada até o fim de sua vida.



Mais de 50 padres concelebraram na missa de corpo presente presidida por D. Ladislau Biernacki.

Professor exímio nos Seminários de Araucária e de Curitiba; aberto, compreensivo, respeitoso da dignidade da pessoa de cada jovem. Suas aulas eram vivas e vibrantes, orientadas sempre para a vida prática e cultura universal.

No seu ministério sacerdotal, Pe. José orientou muitos exercícios espirituais de religiosos tanto na sua língua natal, como em português. Confe-rencias vivenciais e direção espiritual segura e serena, manifestando sempre o amor e a misericórdia infinita do Pai, para com a fraqueza humana.

A sua palavra era a irradiação da sua vivência da fé e do seu amor a Cristo e à Virgem Maria. Longe dele o respeito humano e o orgulho. Transmista aquilo que ele sentia, acreditava e vivia profundamente... era o testemunho vivo e não palavras apenas.



Padres, irmãs, seminaristas e muitos amigos acompanharam a procissão ao cemitério.

A sua palavra escrita comprovava a sua cultura universal haurida na leitura contínua e perseverante: os livros eram os seus amigos constantes. Além de ler muito, ele comentava com os outros, animava e emprestava livros para que os outros ampliassem também os seus conhecimentos. Durante mais de 25 anos redigia em polonês os artigos do jornal "LUD" e por muitos anos o "Kalendarz Ludu". Tudo isso exigia dele muita energia, muita diplomacia e sobretudo muita paciência e persistência. Tinha uma verdadeira paixão pelos Meios de Comunicação Social como também pela música e pescaria.



"Dai-lhe, Senhor, a Vida Eterna!"

Como vicentino, não só amava, admirava, mas imitava São Vicente de Paulo, tanto na realização do seu objetivo — imitar a Cristo Evangelizador dos Pobres — compadecendo-se dos mesmos, e servindo-os pessoalmente com muito carinho e amor. Pe. José era também o homem de vida comunitária. Detestava a vida solitária e individualista. A sua presença na comunidade irradiava espontaneidade e alegria. Ele foi uma verdadeira bênção de Deus para a Comunidade, honrando o seu sacerdócio e todas as funções que lhe foram confiadas.

Sacerdote e missionário, Pe. José evangelizava nos seus 46 anos de vida sacerdotal pelo testemunho vivo e autêntico, pela palavra falada e cantada e pela palavra escrita: imprensa e harmonização e composição das notas musicais. Continua no nosso meio pela sua obra que sobrevive.

Pe. Lourenço Biernacki, CM.

A aurora salutar do Pe. Zajac

O universo, insondável como o próprio Deus Criador, quer que tudo tenha o seu fim positivo frutífero. O nosso falecido Pe. Zajac o conseguiu de maneira exata e eficiente, como demonstram a formidável coleção das eloquentes Coroas Fideles, e o mar de corações amigos e reconhecidos presentes nas suas solenidades funerárias, não obstante o tempo ameaçador.

Embora fisicamente se apresentasse franzino na sua notável atividade e disponibilidade ele recebeu um gigante. Ainda na preparação para o sacerdócio, ele era um exemplo nos estudos, na convivência e nos demais campos programados.

Ordenado Ministro de Deus em 1939, em Kraków, escolheu o labor missionário no Brasil e executou com nota 10 durante 46 anos: na pastoral religiosa, na formação de novos sacerdotes, na promoção dos valores humanos, sobretudo através da Boa Imprensa, do Folclore Polonês, Paraná, sem menosprezar a gratificante filiação (coleção de selos), as artes plásticas ou o lazer.

Agora já na Casa do Pai, Pe. Zajac não falta em tantos empenhos, mas o seu exemplo lar e espírito primoroso permanecerá entre sempre vivo e atuante, favorecendo com suas forças celestes as tarefas e estradas da luta, agilitando com feliz fruto as falanges taumaturgas dos que labutam pela manutenção e difusão da dignificante Cultura Cristã. Dela faz parte integrante também o Santo Terço, que o nosso querido usava garbosamente em todos os seus momentos êxitos.

Que o intrépido Apostolado do Pe. José seja a Aurora Salutar e Salvífica para os próximos dias que correm!

Pe. W...

Três decisões do Episcopado Brasileiro

No final da Assembléia Geral realizada Itaipu de 10 a 19 de abril último, o Episcopado Brasileiro tomou três decisões em torno do central "A Liberdade Cristã e a Libertação" (com o subtítulo: "A ação evangelizadora da Igreja no Brasil"): 1. Enviar aos agentes de pastoral e às comunidades uma carta-relatório de resultado a que chegaram os 19 grupos de estudo que analisaram o tema principal. 2. Enviar à Santa Sé quatro posições, isto é, quatro pontos que a Igreja no Brasil gostaria de ver inseridos no documento que a Congregação para a Doutrina e Fé prepara sobre a liberdade cristã e a libertação. 3. Pedir à Presidência da CNBB e à Comissão Episcopal de Pastoral um subsídio, que será enviado a todas as Dioceses para estas entregar às comunidades, sobre a Evangelização libertadora, ou seja, sobre a Teologia da Libertação dada à pastoral no Brasil.

Frei Clarêncio Neotti, O.S.B.

SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS COMUNICADO

A Sociedade União Juventus comunicou o DEPARTAMENTO HISTÓRICO encarregado da formação do MUSEU DA CIDADADE.

Sendo a Sociedade União Juventus o resultado da fusão de entidades, tais como: o Młodzieży Polskiej, Towarzystwo Św. Stanisława — Polski Związek e Towarzystwo Charytatywne Strzelec, mais tarde Sociedade de Educação Física Juventus, vêm por intermédio deste solicitar dos sócios, seus familiares e simpatizantes o imprescindível apoio ao nosso propósito.

E de inestimável valia no elenco de contribuições — fotografias, recortes, enfim, tudo mais que diga respeito às atividades das entidades acima, seus membros, mesmo que a memória mais distante apalpe a figura do cidadão.

Dos gestos em favor da memória do cidadão nós é este, talvez, o mais eloquente. — É a alma do nosso antepassado, de geração em geração que se está querendo mostrar ao social, para guardá-la ainda com maior segurança para a posteridade.

Contem com nossa disposição para qualquer orientação e esclarecimento referente a sua colaboração pelo fone 243-2242. E aguardamos nossos agradecimentos.

José Rendall

Diretor do Depto. de...

Juros, Correção Monetária E Muita Felicidade.

Caderneta de Poupança Bamerindus Bom tempo todo dia



Przed skim w RZ li zamacho SE ZA zorganizow nali atak n pieza Jana 13 maja 19 tym dniu 1 Agca wystr stolecu z r namiestnika na placu s Rzymie. Pie chodzenia poszlaki, ze dzialal sam droze, wielk pieniezne w ze ten niezmu turek je gach nie z wanej organ zbrodnie po na dozwotw myli organ wyjasnieniu le podanych wyjasnilo, c zamachu.

PER

Celem k tylko przear Ewangelii a partych na s kupi wskaza jlac: "W swie go Kościoła trudności, na wszystkich sz drogi dialogu sci, rozeznani miosci, pokocha nawroce wtedy kiedy i nie uwaza za

Powinno sobistych ora pasterskiej w kościoła.

Planowam cy wierni oka niu napięć i my wszyscy depozyt wiary

Rozumieni i nasza rola różnice międz niemi teologii nej pracy nas

TEOLOG

Delikatny Wyzwolenia. magaja duzego nia jest globo lenia oparta r praktycznego Wyjasnia łącz uwolnienia czl jednak mogą lenia.

Te odchyl nie z tzw. "an dzialaniu naw kowan ideolog praktyka "ana menia rzeczyz stawowego pra

ZAMACHOWCY PRZED SĄDEM

Przed sądem wio-
skim w Rzymie stanę-
li zamachowcy tureccy
i bułgarscy, którzy
zorganizowali i wyko-
nali atak na życie Pa-
pieża Jana Pawła II
13 maja 1981 roku. W
tym dniu Mehmet Ali
Agca wystrzelił z pi-
stoletu w zranili ciężko
namiestnika Chrystusa
na placu św. Piotra w
Rzymie. Pierwsze do-
chożenia wykazały
poszlaki, że Agca nie
działał sam. Jego po-
dróżne, wielkie wydatki
pieniężne wskazywały,
że ten nieznanymi ni-
komo turek jest na uslu-
gach nie zidentyfikow-
wanej organizacji. Za
zbrodnię porwania się na życie Papieża Agca został skazany
na dożywotnie więzienie. W swych wypowiedziach początkowo
milił organy śledcze, aż wreszcie postanowili współpracować w
wyjaśnianiu całej sprawy. Podał adresy, nazwiska, fakty. Wiele
podanych szczegółów było nieprawdziwych. Wiele jednak
wyjaśnił, choć w części, niesłychanie zagmatwaną historię
zamachu.



Papież naraził życie w obronie
“Solidarności”

Zbieranie informacji trwało aż do 27 maja br., kiedy to
rozpoczął się sławny na cały świat proces. Informacje Agci
pozwoliły na ujęcie i zaarrestowanie dwóch turek: Musę
Serdar Celebi i Omera Bagci, oraz bułgara Serguela Iwanowa
Antonowa. Inni oskarżeni są sądzeni zaocznie.

Na procesie początkowo Ali Agca symulował chorobę psy-
chiczną udając, że jest prorokiem czy też Chrystusem. Os-
tatnio jednak podał wiadomości, które zdumiały nawet sa-
mych sędziów. Agca stanowczo stwierdził: “Mogę powiedzieć,
że Rosja Sowiecka jest centrum politycznym i finansowym
światowego terroryzmu”. Po raz pierwszy w tym trybunale
publicznym zostało rzuczone podejrzenie w stronę Rosji.

Agca jako najważniejszy świadek procesu opisał przebieg
swego życia a szczególnie ostatnie momenty przed zamachem.
Zznał, że w roku 1977 przebywał w Syrii w Latakia gdzie
otrzymał szkolenie terrorystyczne dane przez specjalistów
bułgarskich i czechosłowackich. Brał w nim udział także ter-
rorysty z Włoch, Francji, Hiszpanii i Niemiec Zachodnich. Pro-
moter przewodu sądowego stwierdził, że Bułgaria — praw-
dopodobnie przy pomocy Rosji — uskuteczniła plan zamachu
by przeszkodzić Papieżowi w roli obrońcy niezależnego
związku zawodowego “Solidarności”. Bułgaria i Rosja ze swej
strony oskarżyły “Zachód” o “wymyślenie oskarżeń celem
dyskredytacji bloku socjalistycznego”.

Sąd trwa. Wynika na pewno jeszcze wiele szczegółów,
które wskażą winowajców zamachu na lidera katolików i
wszystkich ludzi dobrej woli. Prawdziwi sprawcy drżą i boją
się by ich ciemne konszachty nie wyszły na jaw. Sprawiedli-
wość jednak i prawda w końcu będą triumfowały.

PERSPEKTYWY KOŚCIOŁA W BRAZYLII

(Dokończenie)

ORIENTACJE

Jako orientacje na przyszłość biskupi proponują: “Konty-
nuować refleksję teologiczną, którąby waloryzowała życie
wspólnot kościelnych, akcje duszpasterską kościoła, oraz
kompromis z walką o uwolnienie uciśnionych synów bożych,
mając za podstawę głębokie życie duchowe w łączności z
Bogiem.”

Unikać w refleksji teologicznej i działalności duszpaster-
skiej jednostronności oraz zważania na prawdę, któreby prze-
czyły czy też usuwały aspekty istotne misterium chrześcijań-
skiego.

Szukać syntezy integrującej różne aspekty potrzebne do
pełnego wyzwolenia: — nie tylko grzech indywidualny, nie
tylko grzech społeczny; — nie tylko wymiar pionowy, nie tylko
wymiar poziomy; — nie tylko ortodoksja, nie tylko ortoprak-
sja; — nie tylko wymiar duchowy, nie tylko wymiar socio-
polityczny; — nie tylko nawrócenie serca, nie tylko przemiana
struktur.

Być wiernym prawdzie o Chrystusie, Kościele i o Człowie-
ku a jednocześnie słuchać wezwania Boga obecnego w rzeczy-
wistości historycznej. Wzbogacić refleksję teologiczną o ewan-
gelizację wyzwolenie doświadczeniami pierwotnego kościoła.
Waloryzować studium nauki społecznej Kościoła, a szczegól-
nie na uniwersytetach i w instytutach kształcących kapłanów i
działaczy duszpasterskich. Nalegać na ważność studiów filo-
zoficznych jako fundamentu refleksji teologicznej i krytyki
danych nauk społecznych.

Ochronić refleksję teologiczną od ryzyka ideologicznej,
która może zaistnieć, kiedy używa się jako podstawy działani-
oś tego, do analizy marksistowskiej, czy też wizji kapitaliz-
mu liberalnego.

Rozróżnić bez odseparowania Urzędu Nauczycielskiego
Kościoła i Teologii, uznając autorytet pierwszego i prawo do
autonomii i pluralizmu drugiej. Przedstawić opinie teologicz-
ne jako zwykłe opinie. Unikać jednak rozpowszechniania ich
bez różnicy między świeckimi szczególnie w katechizmach,
gdz mogłoby to zdezorientować a nawet wprowadzić chaos
w wiarę ludu.

Waloryzować mądrość ludową i formy refleksji teologi-
cznej, które wypływają z życia ludu bożego i pomagają mu
czytać swe doświadczenia w świetle Słowa Bożego. Umożliwić
solidną i systematyczną formację teologiczną przyszłym ka-
planom nalegając na to co jest podstawowe w nauce katolickiej
i przedstawiając krytycznie różne prądy i opinie. Trzeba
czuć się także o właściwą formację przyszłych świeckich dzia-
łaczy duszpasterskich”.

Taka orientacja podał ostatnio całemu kościołowi brazy-
lijskiemu biskupi i duszpasterze. Na pewno pomogą w trud-
nej dziać misji głoszenia Ewangelii ludziom żyjącym w cią-
gle zmieniających się warunkach społecznych, ekonomicznych
i politycznych.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ Moskwa — Rząd rosyjski
nie będzie finansował badań
nad systemem ochrony kos-
micznej znanego jako “wojny
wśród gwiazd”. W zamian
konstruuje rakiety dalekiego
zasiegu, ruchome (trudne do
trafienia przez przeciwnika)
i bardziej szybkie, pozwalają-
ce na bombardowanie tapy-
towe. Przez to Rosja będzie
mogła zniszczyć w pierwszym
ataku wszystkie systemy o-
bronne USA.

◆ Rio — Reprezentacja pił-
ki nożnej rozegrała mecz z
reprezentacją Paragwaju, de-
cydującym o wejściu do Mis-
trzostw Świata, które odbędą
się w przyszłym roku. W
trudnej grze Paragwaj wyka-
zał dużo techniki i hartu ale
niestety uległ przewadze bra-
zylczyków przegrywając 2x0.

◆ Brasilia — Prezydent Jo-
sê Sarney zdecydował oboś-
cie kierować tzw. paktem so-
cjalnym polegającym na
wprowadzeniu fundamental-
nych reform społecznych, e-
konomicznych i politycznych.
Prezydent liczy na poparcie
wszystkich najważniejszych
grupowań politycznych, gdyż
zdaje sobie sprawę, że bez
nich wszelkie reformy mogą
zakończyć się fiaskiem.

◆ Bejrut — Pięciu ekstre-
mistów zryłkich porwało sa-
molot jordańskich linii lotni-
cznych. Po uwolnieniu pasażer-
ów porywacze spow. dowali
eksplozję samolotu. Wśród
pasażerów znajdował się je-
den obywatel brazylijski po-
chodzący z Parany a będący
w odwiedzinach u swych
krewnych w Libanie.

◆ São Paulo — Wszyscy o-
bywatele zagraniczn, miesz-
kający w Brazylii, którzy by-
li wmiészani w sprawę Men-
gele dając mu schronienie i
poparcie mogą być procesowa-
ni w wypadku, gdy się oka-
że że rzeczywiście Mengele
jest pochowany na cmentarzu
Embu-SP. Oprócz wypie-
nia kary mogą być poddani
karze banicji. Delegat policji
Tuma poinformował, że
zgodnie z prawodawstwem
niemieckim osoby, które po-
magają zbrodniarzom wojen-
nym podlegają amnestii po
pięciu latach od chwili
śmierci chronionej zbro-
dniaza.

do Pe. Zaję

mo o próprio D...
o seu fim posit...
Zając o conse...
como demonstr...
entes Coroa F...
igos e reconhec...
es funerais, não o...

presentasse fran...
sponibilidade ele...
preparação para o...
lo nos estudos...
tempo programad...

us em 1939, em K...
onário no Brasil...
nte 46 anos: na p...
de novos sacerdot...
humanos, sobret...
o Folclore Polon...
a gratificante fil...
s plásticas ou o...

Pai, Pe. Zaję...
mas o seu exem...
permanecerá ent...
vovendo com l...
e estradas da p...
as falanges taun...
manutenção e dil...
istá. Dela faz par...
Terço, que o nos...
em todos os seu...

olado do Pe. José...
Salvífica para os...

Pe. Wen...

do Episcopado...
leiro

éia Geral realiz...
il último, o Episc...
cisões em torno d...
ista e a Libertação...
ção evangelizad...
iar aos agentes d...
ma carta-relatório...
n os 19 grupos de...
principal. 2. Envia...
sto é, quatro pontos...
a de ver inseridos...
nação para a Doutr...
erdade cristá e a lib...
ção da CNBB e a Com...
n subsídio, que ser...
ses para estas ent...
a Evangelização lib...
ologia da Libertação...
il.

rei Clarêncio Neot...

UNIÃO JUVENTUS

UNICADO

UNIO JUVENTUS...
ENTO HISTÓRICO...
mação do MUSEU DA...

ade União Juventus...
entidades, tais como...
Gimnástico Sokol...
Towarzystwo Sw...
tek e Towarzystwo...
is tarde Sociedade...
us, vêm por interm...
os, seus familiares e...
ndível apoio ao nos...

el valia no elenco...
fias, recortes, enim...
feito às atividades...
membros, mesmo que...
te apalpe a figura...
o favor da memória...
o mais eloquente...
o antepassado, de p...
querendo mostrar...
lá-la ainda com m...
e.
nossa disposição...
e esclarecimento...
elo fone 243-2242. E...
simentos.

José Rendak...
Diretor do Depto. de...

Polski Instytut Rakowy-Houston, TX

Obecnie większość naszych chorych (około 80 procent) przyjmuje preparaty syntetyczne. Działają one bardzo dobrze i nie mają niczego wspólnego z ludzką krwią i moczem, za wyjątkiem tego, że posiadają identyczną strukturę chemiczną. Leki naturalne czy też syntetyczne są produkowane w naszym Instytucie.

B. T.: Czy chorzy muszą tu przyjeżdżać do Houston na leczenie i jakie są postępy w leczeniu raka w pańskim Instytucie w ostatnim roku?

Dr St. B.: Chorzy muszą przyjechać na leczenie do Houston, albo uzyskać pozwolenie na wysyłkę leków do ich stanu lub kraju. Uzyskanie pozwolenia na wysyłkę do innego kraju trwa bardzo krótko, zwykle około tygodnia, i wtedy chory nie musi przyjeżdżać do Houston, ale my możemy wysłać lek do chorego albo jego lekarza.

W przeciągu ubiegłego roku mieliśmy o wiele lepsze wyniki w leczeniu pewnego typu nowotworów. Nowotwór, który występuje przeważnie — jest to nowotwór kości. Szczególnie złośliwym jest ten, który nazywa się "Ewings Sarcoma", po polsku nazywa się "niesak Ewinga": podam tutaj przykład już nie medyczny, ale z innej dziedziny — mianowicie pierwszy amerykański święty, Jan Newman, został kanonizowany tylko dlatego, że człowiek, który się modlił do niego i który chorował na ten typ raka kości "Ewing Sarcoma", został cudownie uleczoney. Jest to przykład, jak groźny jest ten nowotwór, że właściwie przy zaawansowanym tym typie nowotworze nie ma żadnego środka leczenia. Człowiek, który został Ameryce całkowicie wyleczony z tego nowotworu, dlatego, że się gorąco modlił do Świętego — został uznany za cudownie wyleczonego. Obecnie w naszym Instytucie mamy dwóch chorych na ten właśnie nowotwór — "Ewings Sarcoma", których leczymy od niedawna i obaj chorzy reagują bardzo dobrze na leczenie. Chorzy ci przeszli najrozmaitsze sposoby leczenia, zanim przyjechali do naszego Instytutu. Jeden z nich ma 12 lat, drugi 18, mieli ogromne bóle, tak okropne, że nie działała morfina, po kilku dniach leczenia ból ustąpił całkowicie, guzy, które były bardzo duże, zlokalizowane na nogach i ramieniu zmniejszyły się znacznie w krótkim czasie leczenia. Osobiście jestem bardzo pod wrażeniem wynikami leczenia tego typu nowotworów, bo występują one u bardzo młodych ludzi i w zasadzie przy takim zaawansowaniu nowotworów, kiedy mamy już przerzuty do wielu organów w naszym organizmie, w zasadzie nie ma żadnego skutecznego leczenia.

Innym nowotworem, który bardzo dobrze reaguje na nasze leczenie, jest rak jelita grubego, czyli rak okrężnicy. Chory z tego typu nowotworem, który bardzo dobrze zareagował na nasze leczenie, teraz pracuje normalnie, nie ma objawów rakowych, całkowicie jest wolny od raka, będzie obchodził pięcioletni jubileusz w maju 1985 roku. Kiedy ten chory zgłosił się do nas na leczenie, rak był u niego zaawansowany, z przerzutami do wątroby.

Mamy teraz bardzo ciekawy wynik z leczenia nowotworu, który nazywa się "Mesothelioma". Ten nowotwór zwykle występuje w płucach i nie działa na niego żadne leczenie, ani chemioterapia, ani napromieniowanie. Ludzie, którzy byli wystawieni na działanie azbestu mają tego typu nowotwór.

Obecnie w naszym Instytucie mamy kilku chorych z tym rodzajem nowotworu; osiągnęli bardzo dobre wyniki w leczeniu. Jedną z tych chorych leczylimy ponad pięć lat temu, obecnie jest ona całkowicie wolna od tego nowotworu. Chora ta jako dziewczynka pomagała swemu ojcu przy pracy z azbestem i wtedy przypadkowo została wystawiona na jego działanie toksyczne. Była ona leczona przedtem w najlepszych instytutach rakowych i w zasadzie nie potrafiono jej pomóc.

INDICADOR PROFESIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARJE I.TD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba — PR

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

TULIPANY... W POSAGU

W towarzyskich kronikach sprzed 300 lat zachowała się wiadomość o tym, że pewien holenderski kupiec ofiarował swej córce w posagu... 10 cebulek tulipanów. Dziś taka wiadomość świadczyłaby o niezwykłym skąpstwie tatusia. Ale w siedemnastowiecznej Holandii cebulki tulipanów stanowiły niemalą majątek, bowiem kwiaty te osiągały zawrotne ceny. Jeden tulipan wart był tyle, co naszyjnik z pereł.

Trudno powiedzieć, skąd wzięło się u Holendrów zamiłowanie do tulipanów. Oczywiście tych kwiatów była Turcja. Pierwsze tulipany przywieziono do Niderlandów pod koniec XVI wieku. Opisał je szczegółowo holenderski botanik Konrad Gesner, on też nadał im nazwę "tulpan", pochodzącą od tureckiego słowa "dubend", czyli turban.

Headowa tulipanów stała się pasją Holendrów już w XVII wieku. Dzięki krzyżówkom powstawały coraz piękniejsze i droższe odmiany. Nadawano różnym gatunkom tulipanów piękne poetyckie nazwy, jak — Królowa Wiosny, Lampa Aladyna, Śpiąca Piękność, a także imiona sławnych ludzi. Miała więc swój tulipan Królowa Wiktorja, królowa Wilhelmina, młody Napoleon, Edyson i Wellington.

Za wywiezienie cebulki tulipana poza granicę Holandii groziła kładę kara śmierci. Ale mimo to, tulipany wyodrębiały w świat i pod koniec XVIII wieku były już hodowane w wielu krajach Europy, a cena ich gwałtownie spadała. Tulipan stał się jednym z tanich kwiatów. W mowie kwiatów — popularnej w XIX wieku zabawie towarzyskiej — tulipan miał wiele znaczeń: biały — mówił o wyniosłym dumie, różowy był symbolem obojętności, czerwony oznaczał gorące uczucia, a żółty — bezinteresowną przyjaźń.

OSRODEK DAWCÓW SZPIKU KOSTNEGO

"Będziemy posiadać wkrótce we Francji ośrodek dawców szpiku kostnego, co pozwoli na dokonanie przeszczepów szpiku kostnego innym chorym, poza członkami rodziny dawców", oto co oświadczył ostatnio wybitny specjalista w tym zakresie, profesor Jean Dausset. Laureat Nagrody Nobla z Medycyny, sprzecyzował, że organizacja "France-Transplant", która organizuje od 14 lat przeszczepy nerek, przygotowuje otwarcie banku dobrowolnych dawców szpiku kostnego.

Msza żałobna

CHÓR JANA PAWŁA II i POLSKA GRUPA FOLKLO-
RYSTYCZNA W PARANIE, w 30-tych dniu nieodwołanej
bolesnej straty swego drogiego, zawsze duszą i sercem
polskiej kultury i tradycjom oddanego dyrygenta, przyja-
ciela i duszpastera

KSIĘDZA JÓZEFA ZAJĄCA

zapraszają Kolonję Polską, przyjaciół i znajomych, a szcze-
gólnie długoletnich współpracowników Jego Zgromadzenia
i członków zespołów chóralnego i folklorystycznego, na
MSZĘ ŚWIĘTĄ, która będzie odprawiona w niedzielę 30-go
czerwca, o godzinie 9:00 (dziewiątej), w Kościele Świętego
Stanisława.

Cześć Jego pamięci!

POSZUKIWANIE

Jest poszukiwany przez siostrę Genowefę Olejnik zam.
w Polsce — Josef Fit, lat 67, z rodziców Jana i Rozalii, żo-
naty, z zawodu malarz. Josef Fit wyemigrował do Brazylii
na statku Protea 27-07-1949 r. z Neapolu (Włochy) wraz z
Wiktorią, Kazimierzem, Haliną i Janiną Fit. Wszelkie wia-
domości kierować na:

GRÁFICA VICENTINA LTDA.
Caixa Postal 988 — 80.000 — Curitiba - PR
lub

CRUZ VERMELHA BRASILEIRA
Serviço de Busca de Paradeiro
Praça Cruz Vermelha, 10 - 1º andar
20230 — Rio de Janeiro - RJ

STOWARZYSZENIE DOBR. KULTURALNE POLAKÓW W BRAZYLII

Oreddie

Zarząd Stowarzyszenia Dobroczynno Kulturalnego Polaków w Brazylii, zgodnie z postanowieniem podjętym na Zebraniu w dniu 17 kwietnia br., a zapisanym w Księdze Protokółów Zebrania Zarządu nr 55, str. 50-51, zwołuje Nadzwyczajną Sesję Kongresu, zgodnie z Art. 20, 21 i 30 Statutu Stowarzyszenia, na dzień 30 czerwca br. na godz. 16-tą w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Carlos de Carvalho, 396.

Nadzwyczajna Sesja Kongresu zostanie zwołana celem przedyskutowania punktów zaplanowanych, a nieomówionych na Kongresie Zwyczajnym w dniu 27 stycznia 85 r., oraz omówienia i przedyskutowania spraw natury administracyjnej Stowarzyszenia.

Zarząd.

NARODZINY POCZTY

Pisziesz list, wkładasz go do koperty, naklejasz znaczek i wrzucasz do skrzynki pocztowej. Ale nie zawsze tak było. Koperty pojawiły się po raz pierwszy w roku 1609. Przed wprowadzeniem regularnej opłaty pocztowej, każdą dodatkową kartkę papieru wyliczono dodatkowo.

W roku 1830 sprzedawała w Brighton, dość popularnym reście w Anglii wyprodukował pierwsze koperty, które rozprowadzał w okolicy tego reśortu wypoczynkowego. Koperta nie od razu stała się popularna. Znacki pocztowe weszły w życie na początku XVI w. i na całym kontynencie europejskim działało szereg prywatnych instytucji pocztowych, a niektóre z nich używały właśnie znaczków dla zaznaczenia, że opłata pocztowa została uiszczona.

W roku 1838 w Sydney w Australii puszczono w obieg po raz pierwszy kopertę z przedpłaconą opłatą pocztową. Na kopercie znajdował się tłoczony znaczek. List uiszczony w takiej kopercie był doręczany tylko w okolicach Sydney. Wraz z wynalezieniem znaczka podgowanego w 1834 r. koperty i znaczki stały się oddzielnymi przedmiotami.

Skrzynki na listy zostały wprowadzone po raz pierwszy we Francji. Pierwszą skrzynką w Wielkiej Brytanii wykonana została z żelwa i umieszczona przed budynkiem pocztowym w Wakefield w 1809 r. Została ona niebawem skoplowana w Stanach Zjednoczonych — najpierw przez prywatne urzędy pocztowe, a później przez rządowe.

Urząd pocztowy w USA został założony w 1775 roku, a jego poczmistrzem został Benjamin Franklin.

GUMA DO ŻUCIA

Amerykanie konsumują tony gumy do żucia we wszystkich możliwych odmianach, kolorach i smakach.

Kto jest odpowiedzialny za ten "wynalazek"? Pierwszą gumę do żucia wprowadził na rynek niejaki John Curtis w 1848 roku w Bangor w stanie Maine. Była to żywiczna guma. Najczęściej wykorzystywano osładzaną gumę robioną z żywicy sosny lub świerku (zwyczajnej zresztą przejętej, od Indian). To był dopiero początek.

W trzydziści lat później Thomas Adams wykorzystał (całkiem przypadkowo zresztą) żywicę uzyskaną z drzewa saporidilla. Wprowadzając dodatki smakowe uzyskał dość interesujący efekt. Gdy zgłosił się do wielkiej fabryki produkującej gumę do żucia, powiedziano mu, że guma smakowa nie przyjmuje się i firma nie jest zainteresowana rozprowadzaniem tego produktu. Zaczął więc produkcję własnym kosztem, w kilka lat później posiadał już większą fabryczkę, która niebawem rozrosła się do 6-piętrowego budynku. Adams zastrzegł w roku 1890 patent 250 pracownikowi. Po śmierci Adama majątek i zakłady przejął jego cztery synowie

Ks. Wojciech Sojka C.M.

PRZEŁOMOWE LATA KATOLICKIEJ POLONII W AMERYCE — 1925 - 1935

Przeglądając swoją mizerną kartotekę natrafiłem na zapiski dotyczące lat 1924 - 1935. Okragło licząc chodzi o sprawy sprzed 50-ciu lat.

Mniej ważna jest jednak sama data i to całe "jubileuszowe" miejsce w kalendarzu. Ważniejsze to, że były to lata na swój sposób przełomowe. I że ów przełom należy zaliczyć do smutnych.

Namacalnie biorąc doszło wtedy do upadku miesięcznika pod tytułem "Przegląd Kościelny", który był organem Zjednoczenia Kapłanów Polskich w Ameryce (dla uproszczenia będę się w dalszym ciągu tego artykułu posługiwał inicjałami ZKPA na oznaczenie organizacji i PK na oznaczenie owego miesięcznika).

Ktos dziś te nazwy pamięta? Poszły prawie całkowicie w zapomnienie. Ale warto je przypomnieć. Zarówno ZKPA jak i PK odegrały dużą rolę w dziejach Polonii. W dodatku kompletne roczniki tych czasopism są dziś białymi krukami w bibliotekach.

ZKPA nie wyskoczyło jak przysłowiowy grzyb po deszczu z "niebytu". Urosło powoli, jak zresztą prawie wszystko co dobre. Ostateczną postać przybrało w roku 1912. Wtedy też przyjęło nazwę, na wzór wielkiej organizacji znanej jako Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie, bo w tej organizacji od dłuższego czasu nawoływano do skupienia duchowieństwa polskiego w jedno odpowiednie stowarzyszenie. O wiele wcześniej istniały mniejsze stowarzyszenia kapłanów, były przez te pierwsze lata raczej skromne i lokalne. Poszczególne

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

grupy połączyły się z czasem w trzy — największa w Chicago, uważająca się czasem za jedyną i obejmująca wszystkie osiedlenia katolickie w Stanach Zjednoczonych. Ale obok niej istniały dwie inne — jedna w Nowym Jorku dla wschodniej części Ameryki, a druga daleko na zachodzie, w mieście Wichita, w dalekim stanie Minnesota.

Do zjednoczenia doszło z inicjatywą pierwszego biskupa polskiego w Ameryce, Pawła Rhode.

Na jego wezwanie grupa chicagowska zwołała "sejm", w którym wzięło udział ponad czterystu polskich księży. Po jakimś czasie dołączyły się inne grupy lokalne i ogólna liczba wzrosła pokaźnie.

Tak powstała ZKPA rozwinęła szeroko zakresłą działalność, prowadzoną zasadniczo w grupach lokalnych, których było 24. Inicjator został wybrany prezesem. Wybrano zarząd Zjednoczenia i zapoczątkowano wydawanie własnego organu pod wymienionym wyżej tytułem "Przegląd Kościelny".

Był to miesięcznik. Zawierał, jak większość podobnych organów, część poświęconą dyrektywnym papieskim i kościelnym, artykuły na różne tematy teologiczne i część sprawozdaniową, protokoły zebrań, komunikaty prezesa i zarządu, akcyjne apele i omówienia spraw bieżących. "Przegląd Kościelny" ukazywał się regularnie aż do roku 1925. W grudniu numerze tego właśnie roku zamieszczono rodzaj komunikatu stwierdzającego zanik zainteresowania, brak współzawodniczących i funduszy i ogólnikowe zalecenie, żeby na pracownikom i funduszom i ogólnikowe zalecenie, żeby na miejsce PK stworzyć coś innego, coś zdolnego zainteresować nie tylko księży, ale i katolików świeckich.

I tak w roku następnym powstało nowe czasopismo, pojęte już nie jako "organ" ZKPA lecz jako bardziej ogólne pismo katolickie. Nadano mu nazwę "Przegląd Katolicki". Z biegiem czasu wydawcą została Akcja Katolicka, z siedzibą w Waszyngtonie.

Niestety nadzaje pokładane w tym nowym czasopiśmie zawiodły. Nie znalazło się dość pracowników świeckich. Po kilku latach i ten nowo przyrządzony przestał się ukazywać. W roku 1934 wydano okazały numer specjalny z okazji złotego jubileuszu święcen kapłańskich biskupa założyciela i wieloletniego prezesa ZKPA, Pawła Rhode.

ZKPA odbyło pięć "sejmów", na ostatnie przybywało już c wcale mniej księży. Piąty i ostatni sejm odbył się w Filadelfii w dniach od 26 - 27 lutego 1924 roku. Na nim było obecnych jeszcze 215 księży, ale już coś nie grało. Narzekano na wiele bólażek trapiących tak Zjednoczenie Kapłanów jak i PK.

Numer PK z roku 1925 omawiają zanik wielu grup Zjednoczenia, wymieniacją grupy w Winona, Altona (PA), Toledo (Ohio), Erie (PA port Wayne, Indiana). Podpadała silna niegdys grupa w Nowym Jorku, fakt, że niektórzy członkowie przenieśli się do grupy w Newark, N. Jersey świadczy zapewne o braku zgody. Silna niegdys grupa w Chicago wysłała na sejm najmniejszą liczbę delegatów, tylko 13.

Te dane przytaczam tylko przykładowo. Dzieje ZKPA zapewne kiedyś ktoś opracuje. Gdyby tylko wykorzystano materiały zawarty w dziale sprawozdawczym za lata 1912 - 1925 to już można by przedstawić czytelnikom wspaniały obraz Polonii, a przede wszystkim duchowieństwa polskiego. Ileż tam dowodów prężności organizacyjnej, działalności dla Boga i dla ojczyzny w bogatych w wydarzenia latach przed, w czasie i po pierwszej wojnie, hasło-modlitwa: "Boże, zbaw Polskę", było nie tylko na ustach i na papierze, ale w sercach kapłanów i wiernych.

Co przyczyniło się do powolnego obniżenia lotów i ostatecznie do zaniku Zjednoczenia Kapłanów i Przeglądu Kościelnego? Nie wszystko można wyczytać na stronkach miesięcznika. Dużo więcej można się dowiedzieć przede wszystkim z książki Haimana na 75-lecie ZPRK, będącej właściwie historią Polonii od samego początku aż do roku 1944.

Niektórzy po prostu nie wiedzą, a inni nie chcą nawet uwierzyć, że ważnym czynnikiem było nie tyle wskrzeszenie Polski, ile dziwne reakcje jakie ten przełomowy fakt wywołał wśród Polaków w Ameryce.

("Duszpasterz Polski Zagranicą" — nr 2/155) (c. d. n.)

NOWI BISKUPI W POLSCE

BP TADEUSZ GOĆLOWSKI C.M. Biskupem Gdańskim

Ojciec Św. Jan Paweł II ustanowił biskupem diecezjalnym (rezydencjalnym) diecezji gdańskiej, ks. dr. Tadeusza Goćłowskiego z Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego z Paulo, dotychczasowego biskupa tytularnego Benevento, od kwietnia 1983 pełniącego w diecezji gdańskiej funkcję biskupa pomocniczego, a od sierpnia 1984 zarządzającego tą diecezją w charakterze administratora (wikariusza apostolnego).

Bp Tadeusz Goćłowski jest piątym z rzędu biskupem gdańskim. Urodził się 11 września 1931 r. w Piskacie koło Ostrołęki w diecezji łomżyńskiej. W r. 1949 wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy i w ich Instytucie Teologicznym w Krakowie ukończył w roku 1956 studia, przyjmując 24 kwietnia tego roku święcenia kapłańskie u bpa Stanisława Rospondego. Dalsze studia z zakresu prawa kanonicznego kontynuował na KUL-u oraz na Papieskim Uniwersytecie w Tomaszowie "Angelicum" w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat. Był wykładowcą w Instytucie Teologicznym swego zgromadzenia w Krakowie, od roku 1960 związał się z Bielskim Seminarium w Gdańsku. Pełnił także odpowiedzialną funkcję w Kurii Biskupiej w Gdańsku, w Trybunale Prymasowskim, a także w zarządzie polskiej prowincji Księży Misjonarzy św. Wincentego z Paulo. Był też redaktorem naczelnym cenionego paryskiego kościelnego "Nouvelles Przeszłość". W roku 1982 mianowany został rektorem Seminarium Biskupiego w Gdańsku.

BP JÓZEF PAZDUR Biskupem Sufragannym Wrocławskim

Ks. Biskup Józef Pazdur rozdził się 22-XI-1924 roku w miejscowości Wola Stralska w diecezji tarnobrzelskiej. Po ukończeniu studiów średniej wstąpił do Seminarium duchowego w Wroclawiu. Gdzie po ukończeniu trzymał święcenia kapłańskie 23-XII-1951 roku. Przez wiele lat kapłaństwu poświęcał jako wikariusz w Oleszynie. Po kilku latach wyjechał do Seminarium na stanowisko ekonomy.

Po święcenach podjął studia na Wydziale Teologii w ówczesnej Akademii Teologicznej Uniwersytetu Wrocławskiego, a następnie podjął studia specjalistyczne w Instytucie Teologii życia wewnętrznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie.

Po powrocie do kraju w 1965 został ojcem duchowym w Seminarium Wrocławskim. Przez krótki czas był duszpasterzem w Świdnicy, by w końcu znowu do Seminarium powrócić w ojciec duchowny.

Ks. Biskup Pazdur jest pierwszym w Polsce jako rektor cjonista w Seminarium, który służył także rekolekcje dla kapłanów w różnych diecezach.

DWUNASTA NIEDZIELA ZWYKŁA
EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA — 4,35-40

+ I tego samego dnia, gdy nastal wieczór, powiedział im: Przepłynijmy na drugi brzość. Pozostawili więc łódź, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Płynęły także z Nim inne łódzie. I oto nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale nacierały na łódź, tak że poczęła się napieniać (wodą). A On spał na końcu łodzi mając opartą głowę. Obudzili Go tedy wołając: Nauczycielu, czyż wcale Cię to nie obchodzi, że giniecy? Wtedy On wstał, uciszył wicher i zawołał do jeziora: Zamilknij i uspokój się. I ustał wicher, i zapanowała głęboka cisza. Wówczas powiedział do nich: Czemu się tak boicie? Jakże wam brak wiary!

+

W cierpieniu człowiek nie liczy się ze słowami. Nic dziwnego, że Job zaczął bluźnić i narzekać na swój los. Job otworzył usta swe i zlorzeczył dniowi swemu. (Job 3,1). Bóg jednak w swej dobroci, wytłumaczył mu sens tego wszystkiego. Co więcej ukazał wielkość stworzenia i dobroć względem ludzkości. Słuchaj Jobie. Stój a przypatruj się dziwnym sprawom Bożym. (Job 37,14).

Dziś jesteśmy świadkami, jak człowiek nadużywa natury, iż przypominają się słowa św. Pawła, iż ludzie obogiej pici zapłoneli żądzą, dopuszczając się sromoty. (Rzym. 1,26,27). Dziś, widzimy oplakane skutki zaburzeń natury przez człowieka, w nim i przyrodzie.

Niewinny Job został potępiony niesłusznie przez swoich przyjaciół, iż nazwał ich mówiąc: Pocieszyciele przykrzy jesteście. (Job 16,1). Job uznał przed Bogiem, iż uniósł się w cierpieniu: bodajbym tego nie mówił. (Job 39,35). Stąd Bóg mu przebaczył i nagrodził: I Pan pobłogosławił czasom Jobowym, więcej niżli początkowi jego. (Job 42,12).

I my nie naśladowujmy, dzisiejszego rozwydrzenia świata, bo co siac będziemy, to zbierzemy. (Gal. 6,7), ale żyjmy według bożych przykazań. Zapomnijmy, co było, Bóg dobry, już dawno nam wszystko przebaczył, bo sercem skruszonym i upokorzonym, Boże nie wzgardzisz. (Ps. 50,19). Dlatego dopóki czas mamy czynmy dobrze wszystkim. (Gal. 6,10). Lecz przede wszystkim znómy nieuniknione cierpienia naszego życia, ofiarując, na wynagrodzenie przeszłego życia, bo co prawda, sprawiedliwie cierpimy (Łk. 23,40), za grzechy nasze. I ofiarujemy codzienne krzyże, za nawrócenie grzeszników.

X. W. S.

Pierwsze Czytanie: Job 38,18-11 — tekst.
Drugie Czytanie: 2. Kor. 5,14-17.

JACK LONDON
WYGA

5)

— Mój ojciec, szanowny panie dobrodzieju, a twój dziadek, uważasz, stary Izaak Bellew, zabił jednym uderzeniem pięści człowieka w sześćdziesiątym dziewiątym roku życia.

— To jest — ten człowiek miał sześćdziesiąt dziewięć lat?

— Nie, twój dziadek, smarkaczu. Jak ty będziesz miał sześćdziesiąt dziewięć lat — komara nie zabijesz.

— Czas się zmieniły, o, bracie mego taty. Za zabójstwo idzieś do więzienia.

— Twój ojciec zrobił będm zmużenia oka sto osiemdziesiąt mil konno i trzy konie padły pod nim.

— Gdyby doczekał naszych dni, robiłby tę drogę chrapiąc w pulmanie.

Starszego pana omal nie zatkało. Ale jakoś przełknął złość i raczył spytać:

— Ile masz lat?

— Zdawałoby się...

— Sam wiem dokładnie. Dwadzieścia siedem. Skończyłeś szkoły w drudziestym drugim roku życia — pięć lat wężasz się, bawisz i próżnujesz. I czymże jesteś przed Bogiem i ludźmi? Kiedy byłem w twoim wieku, miałem tylko jeden komplet bielizny. Konwojowałem bydło w Koluze. Byłem twardy jak krzemień, a spać mogłem z kamieniem pod głową. Zylem befsztykami i niedźwiedzim mięsem.

A dziś jestem z pewnością zdrowszy i mocniejszy od ciebie. Ważysz najwyżej sto sześćdziesiąt pięć funtów. Dziś jeszcze mógłbym bez trudu rozciągnąć cię na ziemi lub wymłócić piętami.

— Nie trzeba dokazywać cudów siły, aby wypić cocktail lub filiżankę herbaty — mruknął Kit lekceważąco. — O, stryjasku, czy nie widział, że czas się zmieniły? A poza tym źle mnie wychowano. Moja kochana, zwariowana matka...

John Bellew zachnął się.

— Jak stryj sam powiedział, była dobra dla mnie. Ubierała mnie zawsze w ciepłe trykociki i tak dalej. Jako młody chłopak parę razy spędziłem wakacje w opisanym przez stryja, tak zwany męski sposób — ale dziwię się, że też stryj nigdy mnie nie zaprosił. Brał stryj przecież ze sobą Roberta i Hal'a i wozil ich przez Sierra i Meksyk...

— Byłeś zbyt delikatnym paniczem.

— A, to już twoja wina, mój stryju, twoja i tej mojej — jakby rzec — kochanej matki. Byłem tylko wątłym dziecieniem. Cóż mi pozostawało prócz akwafort, obrazów i wachlarzy? Czy więc moja jest wina, że nie znałem, co to trud w pocie czoła?

Starszy pan spojrzal na swego bratanka z nietajonym wstrętem. Nie mógł znieść tych łagodnych wymówek wiecznie pobłażającej sobie lekkomyślności.

— Dobrze. Mam właśnie zamiar urządzić sobie tak zwane przez ciebie "męskie" wakacje. Gdybym cię tak zaprosił i wziął z sobą?

— Muszę stwierdzić, że zaproszenie jest trochę spóźnione. A dokądże to stryj się wybiera?

(c. d. n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

W. BRYTANIA:

CENTRUM KATOLICKIE W BIRMINGHAM

Przy Bordesley Str. Birmingham B 5, zaledwie 5 minut pieszo od centrum miasta, położony jest dom Polski —

Centrum Katolickie, okazały budynek. Dom rzuca się w oczy przechodniom, bowiem ozdobiony jest figurą Matki

POLONIA ZAGRANICZNA

W. BRYTANIA:

AWANS POLAKA W BBC

Jan Krok-Paszowski, który w ciągu ostatnich pięciu lat sprawował funkcje zastępcy szefa Wydziału Wschodnioeuropejskiego w Serwisie Zagranicznym BBC, awansował obecnie na stanowisko szefa wydziału Południowo-Wschodnioeuropejskiego (Head of S-E European Service). W skład tego wydziału, który powstał w wyniku reorganizacji, wchodził sekcja: bułgarska, rumuńska i jugosłowiańska oraz — co jest ciekawostką — Biuro Studiów i Informacji Zagadnień Politycznych — CARIS — służące swą ekspertyzą całemu Serwisowi Zagranicznemu BBC.

USA:

ZBIORY POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W AMERYCE

Polski Instytut Naukowy w Ameryce jest jedną z placówek w nowojorskiej metropolii, które posiadają zbiory polskich książek oraz materiałów archiwalnych. Służą one naukowcom, publicystom i studentom zajmującym się problematyką polską.

Znajdująca się w murach Instytutu Biblioteka im. Alfreda Jurzykowskiego liczy obecnie 20 tysięcy woluminów. Obejmują one wiele dziedzin, w tym głównie problematyki historycznej, literatury oraz zagadnień społecznych. Zbiory zawierają również blisko 450 tytułów czasopism poruszających na swych łamach problematykę polską. Gromadzone są ponadto mapy, których ilość osiąga około 200 sztuk. Oddzielnym zestawem jest blisko 100 publikacji poświęconych polskiej muzyce. W 1983 roku zwiększyły się o 1300 nowych tytułów. Zestawy 1983 roku zwiększyły się o 1300 nowych tytułów. Zestawy publikacji przekazyują organizacje polonijne, jak również prywatni ofiarodawcy.

Gromadzone w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce zbiory archiwalne doczekają się opracowania w postaci wydawnego w 1984 roku przewodnika pt. "Guide to the Archives of the Polish Institute of Arts and Sciences of America".

DZIAŁ POETYCKI

Wojciech Młynarski

Polska miłość

*Nie umie błagać gdzieś we mgle,
z obłoków tu nie spada, nie,
na pięknych słowach nie zna się, polska miłość.
Zlecone prace musi brać,
nocą koszuje swoje prać,
rano po bułki w sklepie stać, polska miłość.
Potem jest senna w środku dnia,
na imię zaś czasami ma
tak właśnie, jak dziewczyna ta... jak jej było?
Nie umie się rozczulić zbyt,
gra czasem w tonarzystki flirt,
czasem do wojska pisze list, polska miłość...*

*Bywa, że kuchennymi schodami
z dzieckiem ucieknę do mamy,
złienawiądz, na śmierć się pokłoci,
z pazurami do oczu się rzuci!
Czasem straci ostatnią nadzieję,
fotografie tua podrze i skie,
będzie włożyć się po adwokatach,
czytając wiersze odnajdzie po latach...*

*Czasem podbite oko ma,
na pamięć kodeks prawny zna,
przez życie się lokiami peha, polska miłość.
Na delegację jedździ het,
potem się nie rozlicza z diet,
by zaoszczędzić kilka zet, polska miłość.
Lecz czasem nie zna słowa "dość",
szczęściem zachytnie się na złość
i wciąż wspominasz coś... to coś, co w niej było.
Umie przebaczać, umie drwić,
pod płotem spać, na wiarę żyć,
na dworcu piwo z tobą pić, polska miłość!*

*Tylko czemu, gdy jest właśnie taka,
to w piosenkach swych wciąż musi płakać —
a gdy patrzę — źle gra wielką damę,
a gdy mówi o sobie — ot kłamie!
Czemu twierdzi, że cagle ma czas,
sprawdza raz, drugi raz, trzeci raz...
Co by prawdę tej mówić szkodziło?
Ech, ta miłość — polska miłość...*

Boskiej z Dzieciątkiem na rękach. Dwie tablice pamiątkowe: dla uczczenia Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej a tablica "Katyn" — stała przypomina o zbrodni NKWD — rozstrzelania 14.500 jeńców wojennych.

Centrum Katolickie w Birmingham, to jedyny lokal polski w tak wielkim mieście i przy tak dużej ilości Polaków tu zamieszkałych. Dostętni życiem każdego dnia — od rana do późnych godzin wieczornych, zwłaszcza w soboty i w niedziele. Czynna jest restauracja, gdzie można zjeść smaczny obiad po konkurencyjnej cenie. Więcej niż dziwnego, że stojąca się tu — i to regularnie, nawet na dziny angielskie. W gronie przepisowych czynny jest również bar. W ciągu dnia odbywają się spotkania na dachach, a w świetlicy dla seniorów parafii gwaro, oficjalne rozmowy, dyskusje, najciekawsze po wysłuchaniu południowego dziennika "TV News". W niedziele po mszy, w których czynna jest biblioteka, a dla wygody seniorów również i w środy w godz. południowych.

Wieczorami są próby zespołów chóralnych PKK "Lutnia" i "Echo", spotkania młodzieży KSM, czy miejscowych organizacji. Czynny jest "kącik" byrdystów. Najbardziej ruchliwe są soboty i niedziele. Po południu jest bardzo gwaro, gdyż przybywa do miasta i młodzież ze szkoły sobotniej. Drugi harcerski i gromady młodzieży odbywają regularne zbiórkę. Bliskość kościoła św. Marii, gdzie od 32 lat odprawiane są nabożeństwa dla Polaków, powoduje duży wpływ rodaków do Centrum.

W soboty wieczorem odbywają się w sali balowej zabawy taneczne, urządzane przez miejscowe organizacje a w niedziele obchody narodowe, akademie, tradycyjne spotkania, odczyty, przedstawienia teatralne, pokazy mowy, spotkania towarzyskie dla członków Kola K. połączone z atrakcjami i "tancówką".

I tak każdego tygodnia. Czy prócz Londynu, jest w Brytanii taki drugi Dom Polski, czynny co dzień, rok okrągły?

Gospodarzem Domu Zarząd Kola Katolickiego, organizacja licząca ponad 500 członków, udziela pomocy i wsparcia Komitetowi Pomoczenia sekcjom K. gościny organizacjom K. skim, kołom b. wojskowym w Birmingham.

SZWAJCARIA:

JUBILEUSZ MUZEUM POLSKIEGO

Zbliża się 10-letnie Muzeum Polskiego w Rapperswil, które otwarte zostało 21 czerwca 1975 roku w 105 rocznicę założenia przez Władysława Platera historycznego Muzeum Polskiego. W listopadzie 1984 roku liczba zwiedzających Muzeum przekroczyła 200 tysięcy osób. W gminie szwajcarskiej Muzeum Polskie należy do najliczniej zwiedzanych placówek kulturalnych w Szwajcarii. W uszowy sezon otwiera się w wybitnego polskiego artysty i grafika Stanisława Uniechowskiego.

3)

siwego! W

dianskiej

dumnie po

Jasiński,

uprzejmość

lina" — i

przygotow

samotnie.

jakieś dzie

niego też p

Posmu

widła roz

coraz wię

wędrujący

Godziny

brał benzyn

już gwałt

cionemu z

dużał się c

opuszczała

dziwny mos

tukiem Mosk

już w Brazyl

W mon

tocyklista p

Zmarudził t

konkretnie i

woleni nie b

towe wyłąc

rzeczywisty

Asunción w

być jakieś p

albo paragw

Jasiński, nie

"zamknięcia

Wspomn

rów, i przyw

interesach k

pory". Ale m

Poznał k

nej o płci s

nic. Mowę za

sem bardzo w

Może mówily

Poznał k

poetów. Jeden

realizm, a w

wyga, jako p

umarkowany

cy, ale bardz

bione tematy

lem brazylijs

cynnych zawo

Myśleli zapew

bo w pewnym

zupelnie powa

czekali na od

trzymał: Wytw

wlejące już sz

grywał jeszcze

wie.

— Chensto

Po wyjaśn

przytaknęli z

szybko przesz

bionego temat

oplni o potęg

Ten czwar

... Wycię

obniżyła się sz

ne obok nad

i nagle zmikła.

naście kilometr

woznieśniała

tocykl z boku s

były porządnie

Mensagem da Câmara Municipal de Curitiba

O Vereador JEFERSON WANDERLEY, infra-assinado no uso de suas atribuições submete à apreciação da Câmara a seguinte Proposição:

Requeremos à Mesa, na forma regimental, seja inserido em Ata dos Trabalhos do dia de hoje, Voto de Profundo Pesar pelo falecimento do Padre JOSE ZAJAC, ocorrido nesta data, pertencente à Congregação dos Padres Vicentinos.

Seu passamento se reveste de singular tristeza, pois o extinto, além de seu devotado trabalho junto à comunidade, contribuiu grandemente para uma maior divulgação a nível nacional, da cultura de nossa terra, pelo estímulo que deu ao Folclore Polonês que tem levado entretenimento a tantos brasileiros.

Solicitamos, outrossim, seja encaminhada cópia da presente proposição a Sua Reverendíssima Ladislau Biernaski, Bispo desta cidade.

Sala das Sessões, em 29 de maio de 1985.

Jeferson Wanderley
Vereador

O Vereador JOSE GORSKI e ALGACI TULIO, infra-assinados no uso de suas atribuições submetem à apreciação da Câmara a seguinte Proposição:

Senhor Presidente:

Requero à Mesa, na forma regimental, que, após ouvido o Plenário, seja consignado na Ata dos trabalhos legislativos de hoje, voto de pesar pelo passamento do Rev. Pe. JOSE ZAJAC, ocorrido no último dia 29 de maio, aos 71 anos. O extinto nasceu em Mariampol, região da Polónia. Iniciou seus estudos ainda na Polónia, onde ordenou-se sacerdote em 1939. Meses após sua ordenação veio ao Brasil como missionário, fixando-se em Curitiba. Desempenhou diversas fun-

ções, como: redator do Jornal Lud, professor dos Seminários Menores de São Vicente de Paulo, de Curitiba e de Araucária, onde neste último iniciou seus trabalhos como músico, incentivando a formação de uma banda, a qual fez grande sucesso ao apresentar-se em diversas cidades do cesso ao apresentar-se em diversas cidades do Paraná. Foi vigário-cooperador na Paróquia de Paran. Foi ainda, especializou-se em jornalismo e Abranches, ainda, especializou-se em jornalismo e dedicou-se plenamente ao folclore polonês, presdendo seus trabalhos ao Grupo Folclórico Polonês União Juventus e depois ao Grupo Folclórico Polonês do Paraná, com o qual fez diversas apresentações em diversas cidades do Brasil e também em outros países, difundindo a cultura polonesa e mostrando aos demais que o folclore também é preservado no Paraná, principalmente em Curitiba. Pertenceu à Congregação da Missão Provincial do Sul por 46 anos, levando o sacerdócio com muita seriedade. Homem alegre, piedoso, colaborador, porém foi vitimado por uma tragédia, mas mesmo enfermo mantinha toda a vitalidade para desempenhar seus compromissos, nos últimos anos, ainda, se ocupava da Missa rezada em sua igreja, a Igreja São Vicente de Paulo, todos os domingos, pregava em retiros e foi capelão das Irmãs da Divina Providência e outras comunidades religiosas. Foi vencido pela doença e ainda em seu leito de dor dizia: "Será que eu cumpri bem meu sacerdócio?"

Requero, outrossim, uma vez aprovado por esta Casa, — seja dada ciência ao Arcebispo Metropolitano Dom Pedro Fedalto, à Congregação da Missão Provincial do Sul, ao Jornal Lud e ao Grupo Folclórico do Paraná — Sociedade Tadeu Kosciuszko.

Sala das Sessões, 30 de maio de 1985.

Jose Gorski
Vereador

Algaci Tulio
Vereador

Nota de Cr\$ 100.000

A inflação brasileira exige cada vez mais zeros no dinheiro. Depois das cédulas de 50 000 cruzeiros, lançadas em novembro de 1984, chegará às mãos dos brasileiros, em setembro, a nota de 100 000, com a efígie do ex-presidente Juscelino Kubitschek. Trata-se de uma reparação promovida pela Nova República. O rosto de Juscelino deveria estar na cédula de 50 000 cruzeiros, mas o então ministro da Fazenda, Ernane Galvães, vetou a idéia, seguindo orientação do Palácio do Planalto. Para atrapalhar a vida dos falsários, que costumam fazer coincidir o lançamento de notas falsas com o momento em que as verdadeiras entram em circulação, o Conselho Monetário Nacional decidiu cobrir a nota com um espesso manto de sigilo.

Os brasileiros só conhecerão seus detalhes momentos antes do lançamento. Mas a nova cédula, desenhada pelo artista plástico Alvaro Martins, também autor da nota de 10 000 cruzeiros, já foi encomendada pelo Banco Central à Casa da Moeda. Por enquanto, porém, o Banco Central ainda não sabe a quantidade de notas de que precisará — tal volume está condicionado ao ritmo da inflação. "Imprimir dinheiro é uma atividade que custa caro. Não pode, portanto, haver desperdício", diz Italo Gasparini, chefe do Departamento do Meio Circulante. Cada lote de 1 000 notas saído da Casa da Moeda custa 23 dólares.

Atento a esses detalhes, o ministro da Fazenda, Francisco Dornelles, vem se desdobrando para impedir que o dinheiro adquira cada vez mais zeros. Ele não quer que se repitam no Brasil situações como a da Itália, onde circula uma precocemente envelhecida cédula de 1 milhão de liras.



A efígie de JK: em cena, após o veto.

Boletins nascem e renascem no Brasil

Para espelhar, animar e desenvolver o pensamento, a ação e o culto da Igreja em nosso país, informando, formando e transformando, circulam pelo Brasil os seguintes boletins:

"Igreja no Ceará" é o Boletim Informativo do Regional Nordeste-1, que nasceu como Páscoa, a 3 de abril de 1985, semanal, mimeografado, 22 por 32 centímetros, dobrado ao meio, para coordenar a Grande Avaliação do Regional neste ano.

"Dialogando" é o Boletim da Arquidiocese de Teresina, Piauí, que renasceu a 15 de abril de 1985, com novo formato, nova proposta e nome mudado, para ser "instrumento de diálogo, comunhão e participação, dentro e fora da Igreja", escreve Dom Miguel Câmara. Está sendo mensal, mimeografado, 22 por 32 centímetros, dobrado ao meio.

"Uma Voz no Caminho" reapareceu em fevereiro de 1985, como Boletim da Arquidiocese de Porto Velho, mecanismo de coordenação pastoral, meio de circulação da vida, partilha do caminhar, painel de projeção, em oito páginas, off-set, edição popular, 22 por 32 centímetros, dobrado ao meio,

com todo o apoio do Arcebispo, Dom José Martins da Silva. Até março de 1983, era um tablôde, impresso, grande.

"Lábrea", Boletim Informativo da Prelazia de Lábrea, Amazonas, morreu no N.º 50, em março de 1985, depois de 4 anos e 2 meses, porque "não era o tipo de Informativo, que desejávamos para a Prelazia", escreveu Dom Florentino Zabalza Iturri.

No ano passado, renasceu o Boletim de Roraima, com novo título, "Igreja a Caminho", mimeografado, 22 por 32 centímetros, sem dobra, após cinco anos.

"Comunicação Sul-3" renasceu no Dia Mundial das Comunicações Sociais, 19 de maio de 1985, como serviço eclesial de notícias, quinzenal, a pedido da Equipe dos Coordenadores Diocesanos de Pastoral, para acolher notícias, críticas, conclusões das Dioceses, Setores, Serviços e Movimentos do Regional, escreve Dom José Mário Stroher, Secretário Regional de Pastoral, em Porto Alegre, RS.

DIRIGENTE DO FOLCLORE POLONÊS

Em 1960, durante os preparativos do milênio cristão polonês, por iniciativa de poloneses que moram no Brasil, preocupados com a sua cultura trazida de além-mar, surgiu em Curitiba um Grupo Folclórico Polonês. Essa entidade emergente recorreu ao talento musical do Pe. José Zajac, para que ele assumisse a direção do folclore e a regência do coral e da orquestra. No decorrer dos anos, a música e a coreografia desse Grupo Folclórico ficaram conhecidas pelo Brasil, com êxito no exterior.



Foram muitas as apresentações nas capitais brasileiras e no interior dos estados. O Grupo participou de muitos festivais artísticos. Por várias vezes, o Grupo foi convidado a se apresentar em comemorações cívicas oficiais, como numa cidade presidida pelo então presidente Cassiano Branco. O Grupo se apresentou também em Teatros Municipais do Rio de Janeiro e de São Paulo, além de apresentações anuais no Teatro Guaíra de Curitiba. O repertório musical e coreográfico do Grupo encantou os artistas poloneses do "Mazowsze" quando estes visitaram Curitiba.

A caminhada inicial desse Grupo Folclórico não foi fácil. Faltavam trajes típicos, decoração, equipamentos de teatro. A orquestra carecia instrumentos musicais e particulares e sobrou arranjos musicais para coral e orquestra. Pe. Zajac aplicou seu talento musical e providenciou harmonizações brilhantes que o imortalizaram como músico.

Em 1967, o Grupo Folclórico se dividiu em dois grupos: "União Juventus", com sede em Carlos de Carvalho e a "Sociedade Tadeu Kosciuszko", com sede na Rua Ebano Pereira. Pe. Zajac ficou com esse segundo. A partir de 1968, comemorações do Centenário da Imigração Polonesa ao Paraná, o corpo de baile, o coral e a orquestra do Pe. Zajac percorreram dezenas de cidades de ascendência polonesa.

Outro ponto alto desse Grupo Folclórico durante a visita do Papa João Paulo II a Curitiba em julho de 1980. Pe. Zajac ensaiou sua orquestra e coral do folclore junto com o coral Santo Anjo da Igreja Santo Estanislau, formando o Coral João Paulo II para fazer a recepção ao Papa. O grupo artístico saudou o Cardeal Wojtyla com todo o entusiasmo do coral, da orquestra e do balé no estádio Couto Pereira. O Papa ficou encantado que não resistiu ao ritmo contagiante da cena e começou marcar compasso com o ritmo da orquestra. Isso certamente lhe trouxe memórias da sua infância, juventude e a vida passada na longínqua Polónia. E o Papa retribuiu a homenagem apresentando a cada membro do folclore um rosário bento por ele mesmo.

Desde que surgiu o bosque João Paulo II Centro Cívico de Curitiba, Pe. Zajac sempre teve seu coral e orquestra para abrilhantar as celebrações e comemorações. O Consú da Polónia em Curitiba disse por ocasião da morte do Pe. Zajac: "A Polónia perde um grande artista e o maior de todos os que residem fora da terra!"

Walesa - cidadã honrada

Numa sessão que ele classificou de "vel", o vereador Wilson Leite Passos virou cidadão honorário da Câmara Municipal a concessão do título de Cidadão Honorário do Rio de Janeiro ao sindicalista polonês Lech Walesa.

Leite Passos disse que Walesa será o primeiro a vir ao Brasil receber a honraria que para "já realizando contatos a respeito do dileto Solidariedade".

A resposta deverá ser: "Teraz não há condições. Jestem zajety".

Transcrito do "O GLOBO" R. J. de 1985

Kardynal Prymas

W Tygodniku pt. "Wkład recenzje..."

czekali zakon...

torów artyku...

eseju: "Z p...

współczesne...

nadziejami i...

droga prze...

nie — sa i p...

cego w nasz...

Co więcej —

mu. W prze...

doszlo w tal...

zarówno w...

jak i w sfer...

z polskiego"

bodaj naszym...

Warto ta...

dokumenty i...

gusta Hlond...

28-X-1945 r...

zagadnień c...

ci katolickie...

czytelnika o...

prostota, z j...

swiata, mimo...

oznacza pocz...

je tak: "run...

chizeljanst...

nowego czlo...

chrześcijań...

tepu wiedzy...

społecznych

WYTYC

Po pierw...

szedł czas sp...

na powzięcie...

cele zaczyna...

rzeczeń dany...

wyborczej.

Ostatnio...

cjalny wywia...

dzielnikarzy...

czekali wszys...

my rolnej, re...

tuanty, międ...

stwa, a nawe...

Jeśli choc...

nie będzie on...

"Kraj potrzeb...

politycznej je...

blemom". Sar...

historyczną" i...

cliskiem: "zais...

politycznego i...

wielkich rtor...

Jeśli uda sie...